

Sygn. akt I Ca 220/16

POSTANOWIENIE

Dnia 17 czerwca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Antoni Smus

SSO Iwona Podwójniak

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2016 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z wniosku A. J. (1)

z udziałem J. J. (1) i A. Z. (1)

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 29 lutego 2016 roku, sygnatura akt I Ns 1105/15

postanawia:

oddalić apelację.

Sygn. akt I Ca 220/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 29 lutego 2016 roku Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli stwierdził, że spadek po A. S. zmarłej 22 maja 2015 roku w P., na podstawie testamentu notarialnego oświadczonego w dniu 11 maja 2015 roku przed notariuszem M. B. za numerem repertorium A (...), otwartego i ogłoszonego przez Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli w dniu 6 października 2015 roku w sprawie Ns 1345/15, nabyli wprost bracia spadkodawcy A. J. (1) i J. J. (1) po 1/2 (jednej drugiej) części każdy z nich. Ponadto Sąd stwierdził, że mocą zapisu windykacyjnego wynikającego z testamentu opisanego wyżej, A. J. (1) nabył udział wynoszący 1/2 (jedną drugą) części w prawie użytkowania wieczystego zabudowanej działki gruntu oznaczonej numerem ewidencyjnym (...) o powierzchni 0,0403 ha położonej w Ł. przy ulicy (...) oraz taki sam udział we współwłasności budynku mieszkalnego posadowionego na tej działce stanowiącego odrębną nieruchomość objętej księgą wieczystą prowadzoną w Sądzie Rejonowym w Łowiczu nr (...), natomiast J. J. (1) nabył prawo własności do nieruchomości położonej we wsi P. gmina S. składającej się z działek gruntu oznaczonych numerami 69 i 171 o powierzchni 1,47 ha, dla której Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz z działek gruntu oznaczonych numerami 68,169,70,172 o powierzchni 8,65 ha, objętych księgą wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli nr SR1 (...).

Ponadto Sąd Rejonowy ustalił, iż wnioskodawca i uczestnicy postępowania ponoszą koszty związane ze swym udziałem w sprawie w granicach sum przez nich wydatkowanych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach i wnioskach.

Spadkodawczyni A. S. zmarła w dniu 22 maja 2015 roku w P..

Zmarła w stanie wolnym, bezdzietnie. Pozostawiła po sobie braci A. J. (1) i J. J. (1) oraz siostrzenicę A. Z. (1), po wcześniej zmarłej siostrze E. Z..

W maju 2013 roku u A. S. wykryto guza w lewej piersi. A. S. nie podjęła leczenia konwencjonalnego, odmówiła poddania się zabiegowi operacyjnemu, chemioterapii i naświetlaniom. Stosowała środki medycyny naturalnej. Pomimo że choroba nowotworowa z upływem czasu postępowała, spadkodawczyni funkcjonowała samodzielnie, wspierana przez przyjaciela J. K. i brata J. J. (1). Od stycznia 2015 roku J. J. (1), jego syn J. oraz J. K. codziennie przychodzili do domu spadkodawczyni i pomagali jej w bieżących sprawach.

W kwietniu 2015 roku brat J. zgłosił siostrę do Hospicjum (...) w Z.. Po wizycie w dniu 28 kwietnia 2015 roku lekarz z hospicjum zalecił wizyty pielęgniarstwa i stosowanie leków przeciwbólowych T. w postaci kropli oraz plastrów T. (...)/4 doby. Spadkodawczyni była przeciwniczką leczenia konwencjonalnego i bardzo skrupulatnie sprawdzała czy J. K. lub bratanek nie podają jej zbyt dużej ilości kropli T..

W maju 2015 roku A. J. (2), syn brata J., zgłosił się do notariusza M. B., informując, że ciotka chciałaby sporządzić testament, nie może przybyć do kancelarii z uwagi na stan zdrowia. Przedstawił szczegółowy zapis testamentu i załączył dokumenty konieczne przy sporządzeniu zapisu windykacyjnego.

Notariusz przygotowała projekt testamentu i w dniu 11 maja 2015 roku przybyła do miejsca zamieszkania spadkodawczyni.

Notariusz zapytała spadkodawczynię czy chce sporządzić testament, omówiła z nią treść testamentu. Testatorka wskazała kogo chce powołać do dziedziczenia i w jaki sposób chce podzielić majątek. Spadkodawczyni była przytomna, świadoma. Nic w jej zachowaniu nie wskazywało, że znajduje się w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji. Szczegółowo opisała w jaki sposób chce podzielić swój majątek między spadkobierców. Notariusz odczytała spadkodawczyni cały dokument, a A. S. akceptowała kolejno każdy zapis. Potwierdziła, iż brat A. jest jej winien pieniądze, jednak przebaczyła mu jego zachowanie. Testatorka była osobą schorowaną ale przez cały czas trwania czynności była przytomna i wiedziała co robi. Notariusz nie miała jakichkolwiek wątpliwości co do świadomości spadkodawczyni.

W trakcie czynności notarialnej oprócz spadkodawczyni i notariusza był obecny J. J. (3). Siedział obok spadkodawczyni, poprawiał jej poduszkę, podawał picie, długopis. W domu spadkodawczyni, w odrębnym pomieszczeniu, byli jeszcze brat J. J. (1) i sąsiad J. K.. Żadna z tych osób nie rozmawiała z testatorką i niczego jej nie sugerowała.

Czynność z udziałem notariusza trwała około dwóch godzin. Po odczytaniu treści testamentu testatorka potwierdziła, że jest on zgodny z jej wolą. Po odczytaniu podpisała akt.

W przebiegu choroby nowotworowej A. S. przyjmowała lek T. 2-3 krople w razie bólu oraz plastry transdermalne transtec 35/4 doby. Stosowane przez testatorkę leki, ich ilość i forma nie powodowały u niej zaburzenia stanu psychicznego skutkującego ograniczeniem świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. W dacie testowania A. S. była zdolna do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli a przyjmowane przez nią leki pozostawały bez znaczenia dla jej stanu psychicznego.

Dzień po sporządzeniu testamentu, tj. w dniu 12 maja 2015 roku spadkodawczynię odwiedziła siostrzenica A. Z. (1). Spadkodawczyni była przytomna, rozmawiała, zleciła rodzinie odnalezienie numerów telefonicznych swoich koleżanek, ponieważ chciała jeszcze z nimi porozmawiać.

W dniu 21 maja 2015 roku u A. S. był lekarz z hospicjum, który ocenił jej stan na bardzo ciężki, chora nadal była przytomna, jednak lekko splątana.

Spadkodawczyni pozostawała w bliskich relacjach z bratem J.. Natomiast między nią a bratem A. był konflikt spowodowany nieporozumieniami wynikającymi ze spraw majątkowo-spadkowych.

O chorobie siostry wnioskodawca dowiedział się od brata J.. Przyjechał do siostry w dniu 8 maja 2015 roku. Doszło do pogodzenia między bratem i siostrą. Wcześniej w 2015 roku wnioskodawca nie odwiedził siostry. Następnie wnioskodawca przyjechał do siostry w dniu 21 maja 2015 roku, także na wezwanie brata. Spadkodawczyni zmarła przy nim.

Oceniając materiał dowodowy sąd oparł się na zapewnieniu spadkowym, zeznaniach świadków, opinii biegłego z zakresu psychiatrii i dokumentach złożonych do akt.

Sąd Rejonowy wskazał, że zarzut wnioskodawcy, że testament jest nieważny, gdyż został sporządzony w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli nie jest zasadny. Choroba nie wywołała u A. S. zaburzeń psychicznych skutkujących wyłączeniem stanu świadomości bądź swobody w podejmowaniu decyzji. Twierdzenie takie uzasadnia opinia biegłego psychiatry, logiczne, konsekwentne i spójne zeznania świadków J. J. (3), J. J. (1) i J. K., którzy w przeciwieństwie do wnioskodawcy byli obecni w jej życiu codzienne. Znali jej stan, wiedzieli jak znosi ból. Pomocne były także zapisy zawarte w historii choroby prowadzonej przez lekarza opieki paliatywnej. Żaden z zapisów nie wskazuje, aby spadkodawczyni zdradzała symptomy zaburzeń psychicznych, w tym stanu świadomości.

Brak podstaw do zakwestionowania zeznań notariusz M. B.. Choć oczywiście jej przekonanie co do stanu świadomości testatorki nie jest dla sądu wiążące, jednak zważyć należy długoletnie doświadczenie zawodowe świadka – także jako sędziego. Świadek jest osobą urzędową, nie ma wątpliwości, że podjęła wszystkie działania, aby w sposób zgodny z prawem przeprowadzić czynność notarialną.

Prezentowany przez wnioskodawcę przebieg zdarzeń, że już w dniu 8 maja 2015 roku spadkodawczyni była nieświadoma i niezdolna do samodzielnego podjęcia decyzji pozostaje też w sprzeczności z zeznaniami A. Z. (1), która widziała się z ciotką w dniu 12 maja 2015 roku i zeznała, że spadkodawczyni miała zachowaną przytomność umysłu.

Ponadto istotne znaczenie ma opinia biegłego psychiatry, z której jednoznacznie wynika, że w dniu 11 maja 2015 roku spadkodawczyni miała w pełni zachowaną zdolność do swobodnego i świadomego powzięcia decyzji co do wyrażenia swojej ostatniej woli. W ocenie biegłej zażywane leki przeciwbólowe nie zaburzały stanu psychicznego spadkodawczyni.

Dalej Sąd pierwszej instancji wskazał, że oddalił wniosek pełnomocnika wnioskodawcy o biegłego onkologa na okoliczność sposobu leczenia raka piersi, jego przebiegu, rozmiaru dolegliwości bólowych, dawek stosowanych leków, wpływu bólu wywołanego przez chorobę nowotworową na stan świadomości, a następnie ponownego sporządzenia opinii przez biegłego psychiatrę i oceny stanu świadomości testatorki w dniu 11 maja 2015 roku uznając, że jest nieprzydatny. Taka opinia byłaby jedynie hipotetycznym wywodem naukowym nie odnoszącym się do stanu A. S..

Sąd i biegły nie dysponują innym materiałem dowodowym niż zgromadzony w aktach. Dla każdego człowieka różna jest granica tolerancji i znoszenia bólu. O rozmiarze i nasileniu bólu jaki odczuwała spadkodawczyni świadczy wielkość przyjmowanych środków przeciwbólowych. Rodzaj i rozmiar bólu nie był znaczący, bo i dawka leku nie była wielka.

Nie jest też tak, że testament jest nieważny, bo został sporządzony pod namową i wpływem J. J. (1) i jego synów. Spadkodawczyni wcześniej podyktowała swoją wolę A. J. (2) i to on przekazał projekt notariuszowi. Sama nie spisała

swojej ostatniej woli, bo była słaba i leżała w łóżku. Treść zapisu była szczegółowo omawiana przez notariusza ze spadkodawczynią, gdyby testatorka chciała zmienić swe rozporządzenie, to zrobiłaby to.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie zasługiwał wreszcie na uwzględnienie zarzut, że testament jest nieważny, gdyż świadkiem testamentu był J. J. (3) – syn spadkobiercy. Testament notarialny to testament sporządzony przez notariusza bez udziału świadka. Przepisy o notariacie nic nie mówią o udziale świadków przy takiej czynności. Skoro tak, to obecność lub brak świadka przy takiej czynności jest prawnie obojętna, w tym sensie, że nie ma żadnego znaczenia dla ważności dokonanej czynności notarialnej.

W takim stanie rzeczy brak podstaw dla stwierdzenia nieważności testamentu A. S. z dnia 11 maja 2015 roku.

Skoro spadkodawczyni rozporządziła ważnie majątkiem, to podstawę nabycia spadku stanowi dziedziczenie testamentowe.

Mając na względzie powyższe, Sąd ustalił, że spadkobiercami A. S. są jej bracia A. J. (1) i J. J. (1), którzy powołani zostali do dziedziczenia spadku na podstawie testamentu notarialnego z dnia 11 maja 2015 roku. Jest to testament sporządzony w formie zwykłej – spadkodawczyni przed notariuszem M. B. oświadczyła swą ostatnią wolę.

Spadkodawczyni sporządziła testament w formie prawem przewidzianej, będąc w pełni świadomą znaczenia dokonywanej czynności. Nadto nie zachodziły żadne okoliczności skutkujące stwierdzeniem jego nieważności.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 510 § 1 k.p.c.

Powyższe postanowienie zaskarżył apelacją wnioskodawca A. J. (1). Zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na wydane rozstrzygnięcie, tj.:

1. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza z zakresu onkologii w wyniku dokonania wadliwej oceny przez Sąd pierwszej instancji, że nie ma on znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, co tym samym uniemożliwiło zbadanie wszystkich istotnych okoliczności dla stwierdzenia świadomego testowania przez spadkodawczynię A. S.,
2. art. 278 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zastąpienie przez Sąd pierwszej instancji własnymi stwierdzeniami dotyczącymi przebiegu choroby nowotworowej i oparcie się w tym zakresie przez Sąd na własnej wiedzy życiowej i doświadczeniu osobistym, pomimo iż do wiadomości specjalnych można w toku postępowania sądowego dojść tylko poprzez skorzystanie z opinii właściwych biegłych sądowych,
3. art. 236 k.p.c. poprzez pozostawienie przez Sąd pierwszej instancji bez rozstrzygnięcia kwestii zawartej w piśmie pełnomocnika wnioskodawczym datowanego na dzień 9 lutego 2016 roku, a dotyczącej wydania przez biegłego z zakresu psychiatrii opinii uzupełniającej według postawionych w treści wskazanego pisma pytań,
4. art. 670 zd. 1 k.p.c. poprzez nadanie przez Sąd pierwszej instancji postępowaniu spadkowemu charakteru kontryktoryjnego i zaniechanie podjęcia z urzędu czynności zmierzających do dokładnego zbadania komu przysługuje miano spadkobiercy w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, jak również nieskorzystanie przez Sąd pierwszej instancji z wniosków formułowanych przez wnioskodawcę zmierzających do ustalenia tej kwestii,
5. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a polegającą na:

a. całkowitym i bezkrytycznym daniu wiary zeznaniom złożonym przez notariusza M. B. oraz ich uznaniu za w pełni miarodajne w zakresie stanu świadomości spadkodawczyni w chwili testowania, podczas gdy dowód ten podlega ocenie według zasad ogólnych postępowania dowodowego, a nadto są one sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego w części, w jakiej z zeznań tych wynika pełna świadomość działania A. S. na 11 dni przed śmiercią z powodu choroby nowotworowej,

b. uznanie za wiarygodne, spójne i niesprzeczne zeznania uczestnika J. J. (1) oraz świadków J. J. (3) i J. K., podczas gdy osoby te pozostają w bliskiej ze sobą relacji, co powoduje, iż należałoby je oceniać z dużą dozą ostrożności, a przy tym z uwzględnieniem twierdzeń wnioskodawcy i świadka J. J. (3) w zakresie kto sporządził projekt testamentu i jak wyglądała procedura jego przyjęcia przez testatorkę,

c. niedostateczne rozważenie przez Sąd pierwszej instancji sprzeczności w zakresie zeznań świadka M. B. i wnioskodawcy J. J. (1), co do procedury spisania i przyjęcia testamentu,

d. niezasadnym odmówieniu wiary zeznaniom wnioskodawcy w zakresie twierdzeń o braku świadomości przez testatorkę już podczas wizyty, która miała miejsce w dniu 8 maja 2015 roku oraz braku istnienia po jego stronie jakiegokolwiek zadłużenia względem zmarłej A. S.,

Ponadto skarżący zarzucił również naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

1. art. 945 § 1 pkt 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż testatorka A. S. była w pełni świadoma znaczenia dokonywanej czynności prawnej, pomimo iż z materiału dowodowego wynika, iż jej stan w okresie od 28 kwietnia 2015 roku do dnia 21 maja 2015 roku był bardzo ciężki z powodu choroby nowotworowej, zaś testament sporządzony został na 11 dni przed zgonem,

2. art. 958 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy z zeznań samego wnioskodawcy wynika naruszenie procedury wyrażenia przez testatora oświadczenia woli mortis causa, którą to okoliczność Sąd pierwszej instancji zobowiązany był wziąć pod rozwagę z urzędu.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie, że spadek po zmarłej w dniu 22 maja 2015 roku A. S. nabyli na mocy ustawy A. J. (1), J. J. (1) i A. Z. (1) po 1/3 części każdy z nich lub ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od uczestników na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył :

Apelacja wnioskodawcy A. J. (1) nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Rozstrzygnięcie, które zostało podjęte przez Sąd Rejonowy w stanie sprawy, który był przedmiotem osądu, jest prawidłowe. Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną, czyniąc je integralną częścią swojego stanowiska i uznając za zbędne ich ponowne szczegółowe przytaczanie. W sytuacji bowiem gdy Sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń. Tak jest w niniejszej sprawie.

Skarżący sformułował w apelacji zarówno zarzuty naruszenia norm prawa materialnego, jak i norm prawa procesowego. W pierwszym rzędzie należało odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, bowiem dopiero brak uchybień w tym zakresie stwarza możliwość dokonania oceny prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego.

Zasadniczy zarzut apelacji dotyczy naruszenia przepisu art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza onkologa na skutek błędnego uznania, że nie ma on znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Jak wynika z uzasadnienia apelacji oraz treści wnioskowanej tezy dowodowej dowód ten w zamyśle wnioskodawcy miał służyć następczej ocenie biegłego z zakresu psychiatrii kwestii wpływu bólu na świadomość testatorki. Biegły onkolog miał wypowiedzieć się co do intensywności bólu w przebiegu choroby nowotworowej w zależności od etapu rozwoju choroby nowotworowej, rodzaju leczenia, w szczególności czy środki przeciwbólowe, w dawkach jak wskazywane w sprawie, mogły uśmierzyć ból w chorobie nowotworowej w etapie, w jakim ta choroba była u spadkodawczyni w dniu 11 maja 2015 roku, tj. w dacie sporządzenia testamentu.

Trafnie sąd pierwszej instancji wskazał, że w istocie rzeczy taka opinia stanowiłaby jedynie określony wywód z zakresu wiedzy medycznej i mogłaby jedynie dotyczyć stanu hipotetycznego, ponieważ w sprawie brak jest innego materiału medycznego niż załączony do akt, co wynika z faktu, że testatorka nie wierząc w leczenie konwencjonalne nie poddawała się takiemu leczeniu, a w związku z tym materiał dowodowy związany z przebiegiem jej choroby był ograniczony. Biegły onkolog nie dysponowałby więc żadnym materiałem źródłowym dla dokonywania ocen w odniesieniu do konkretnego przypadku chorej A. S.. Z tego już powodu istotnie taka opinia nie miałaby żadnej przydatności i wartości dowodowej. Nie było – co oczywiste – także możliwe uzyskanie jakichkolwiek informacji pochodzących od osoby, której przedmiot opinii miałyby dotyczyć, odnoszących się do tolerancji jej organizmu na ból, a przecież – co jest okolicznością powszechnie znaną – próg bólu i odczuwanie jego intensywności nie ma jednolitego charakteru u wszystkich – każdy odczuwa ból inaczej. W takim stanie rzeczy taki dowód nie doprowadziłby do możliwości dokonania jakichkolwiek ocen służących rozstrzygnięciu. Z drugiej zaś strony, został zgromadzony materiał ustalający rzeczywisty stan rzeczy, który nie został w żadnym razie skutecznie zakwestionowany, a który wskazuje, że spadkodawczyni były podawane środki przeciwbólowe – zatem istotnie ból musiał występować – niemniej w dawkach – jak jednoznacznie wynika z opinii biegłego psychiatry – nie wywołujących zaburzeń stanu psychicznego. Zasadniczą formą podawania leków przeciwbólowych u spadkodawczyni były plastry transdermalne T. (...) oraz doraźnie T. w kroplach – przeważnie kilka kropel na noc. Biegła psychiatra wskazała, że dobową dawką terapeutyczną leku T. to 20-40 kropli, natomiast system transdermalny zabezpiecza regularne podawane małej dawki leku w celu uśmierzania bólu i uniknięcia odurzenia. Powyższe w zestawieniu z osobowym materiałem dowodowym – w tym zeznaniami świadków J. J. (3) i J. K., zeznaniami uczestników J. J. (1) i A. Z. (2) – wskazuje, że w stanie faktycznym sprawy brak podstaw do twierdzeń, że u spadkodawczyni występował ból w takim stopniu, który mógłby ewentualnie uzasadniać rozważanie jego wpływu na stan świadomości testatorki. Brak w materiale dowodowym takich okoliczności, które mogłyby wskazywać na jakąś dużą intensywność bólu w ogóle. Trudno odmówić racji sądowi pierwszej instancji w konstatacji, że ból nie był znaczący, bo i dawka leku nie była wielka. Natomiast biegła wprost wskazała, że taka dawka, która była, nie wpływała w ogóle na stan świadomości, nie zaburzała go.

W takim stanie rzeczy powyższy zarzut nie może odnieść skutku. W konsekwencji brak też podstaw dla skuteczności zarzutu naruszenia przepisów art. 278 kpc w zw. z art. 233 § 1 k.pc. a także naruszenia przepisu art. 236 k.p.c. poprzez pozostawienie bez rozstrzygnięcia wniosku o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego psychiatry. Jak bowiem wskazano powyżej, uzupełniająca opinia biegłego psychiatry była wnioskowana jako następstwo wypowiedzenia się przez biegłego onkologa. Skoro zatem sąd pierwszej instancji nie uznał – zasadnie – podstaw dla przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego onkologa, to w sposób oczywisty nieprzeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego psychiatry pozostawało bez wpływu na wynik sprawy. Tak samo brak formalnego rozstrzygnięcia w tym zakresie.

W kwestii zarzutu naruszenia przepisu art. 670 zd. 1 k.p.c., to także nie jest on uprawniony. Mianowicie, wbrew stanowisku apelującego, sąd rejonowy zbadał w sprawie podstawy dziedziczenia po A. S.. Nie uznał za uzasadniony – jeszcze raz należy wskazać, że miał do takiej decyzji podstawy – wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego onkologa i dlatego wnioski oddalił, co nie jest i nie może być równoznaczne z postawieniem zarzutu jak sformułowany w tym zakresie w apelacji. Sąd pierwszej instancji uznał, że zakres przeprowadzonego postępowania dowodowego

– istotnie z wykorzystaniem inicjatywy dowodowej stron – ale taka jest przecież także istotą postępowania nieprocesowego, w tym o stwierdzenie nabycia spadku – jest wystarczający do podjęcia rozstrzygnięcia w przedmiocie ustalenia i zbadania kto w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po A. S. jest spadkobiercą.

W przedmiotowej sprawie skarżący zarzucił również naruszenie przez Sąd pierwszej instancji przepisów postępowania obejmujących ocenę materiału dowodowego. W związku z powyższym należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy przeprowadził dowody i dokonał ich oceny w płaszczyźnie wiarygodności oraz mocy dowodowej nie wykraczając poza granice swobodnej oceny dowodów, określonej w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślenia wymaga, że ocena dowodów zgodnie z zasadą bezpośredniości należy do Sądu, który je przeprowadza a kontrola instancyjna może ją zakwestionować tylko wtedy, gdyby ocena ta naruszała zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy podziela wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, że kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów mogą być przedmiotem kontroli odwoławczej, jednakże powołanie się w środku zaskarżenia na naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2000 roku, III CKN 842/98; LEX nr 51357, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 roku, I CKN 1169/99 nie publ.). Za utrwalony należy ponadto wyrażony w doktrynie i orzecznictwie pogląd, iż ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, to w pierwszym rzędzie należy podnieść, że nie jest tak, jak wskazuje się w apelacji, że sąd pierwszej instancji bezkrytycznie dał wiarę zeznaniom świadka M. B. – notariusza sporządzającego testament notarialny A. S.. Sąd ocenił te zeznania jako wiarygodne, nie dostrzegając takich przesłanek w procesie dokonywania ich oceny, które mogłyby podważyć wiarygodność tego dowodu. Natomiast to przecież nie tylko ten dowód był podstawą dla ustaleń i wniosków odnośnie ważności sporządzonego przez A. S. testamentu. Poza zeznaniami wnioskodawcy, który kwestionował świadomość i swobodę wyrażenia woli przez testatorkę, pozostały materiał dowodowy jednolicie określał podstawy faktyczne dla stanowiska przyjętego przez sąd rejonowy. Natomiast wnioskodawca zarzucając bezkrytyczne danie wiary zeznaniom notariusza i podając, że „są one sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego w części w jakiej z zeznań tych wynika pełna świadomość działania A. S. na 11 dni przed śmiercią z powodu choroby nowotworowej”, nie wskazał dlaczego takie zeznania są sprzeczne, zarzut został sformułowany ogólnikowo bez odwołania się do jakichkolwiek innych okoliczności, w świetle których wnioskowanie sądu nie mogło być przyjęte jako prawidłowe. Nie zostało wskazane jakie konkretne zasady rozumowania, logiki, doświadczenia życiowego zostały przez sąd pierwszej instancji naruszone. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je

przyznając (porównaj - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 roku, sygn. akt IV CKN 970/00, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 52753). Zarzut ten nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (patrz - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 roku, sygn. akt II CKN 572/99, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 53136).

Poza tym, wskazać należy, że osoba notariusza w zakresie jego uprawnień wynikających z dokonywania czynności notarialnych jest osobą zaufania publicznego (art. 2 § 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991 roku – Prawo o notariacie), co także nie może zostać pominięte w ocenie jak wyżej, dodatkowo w niniejszej sprawie z uwzględnieniem etosu zawodowego, jak również – na co zwrócił uwagę sąd pierwszej instancji – doświadczenia notariusza M. B. wynikającego z pracy sędziego orzekającego w sprawach cywilnych.

Dalej w odniesieniu do zarzutu oceny zeznań, podnieść należy, że sam fakt, iż uczestnik J. J. (1), świadkowie J. J. (3) i J. K. pozostają ze sobą w bliskiej relacji nie może pozbawiać ich przekazu wiarygodności, choć rzeczywiście oceny należy dokonywać z ostrożnością, niemniej w sprawie brak jest – zresztą nie powołuje ich również apelacja – poza twierdzeniami wnioskodawcy – takich okoliczności, które mogłyby podważać wiarygodność kwestionowanych przez skarżącego twierdzeń osób jak wyżej.

Co się tyczy zarzutu sprzeczności w zakresie zeznań świadka M. B. i uczestnika J. J. (1) co do procedury spisania i przyjęcia testamentu, to wbrew stanowisku skarżącego taka sprzeczność między tymi zeznaniami nie zachodzi. Świadek M. B., wskazała, że do kancelarii przyszedł młody człowiek i przedstawił szczegółowe zapisy dotyczące testamentu. Dalej podała: „Sporządziłam projekt testamentu”. „Ona mi powiedziała, że chce sporządzić testament”. „Wskazała osoby, na rzecz których chce rozporządzić. Podała czym chce rozporządzić. Dopiero po tej rozmowie ja jej pokazałam projekt, który wcześniej sporządziłam”. „Ja odczytałam cały testament po kolei. Pani potwierdzała każdy zapis. Zapytałam po odczytaniu całości czy chce wprowadzić jakiegokolwiek zmiany. Pani nie chciała nic zmieniać”. Nie ma zatem z relacją uczestnika J. J. (1): „Projekt testamentu sporządził mój syn. Notariusz przyjechała z aktem. Nic nie poprawiała na miejscu” sprzeczności co do procedury spisania testamentu.

W odniesieniu do zarzutu bezzasadnej odmowy wiary zeznaniom wnioskodawcy o braku świadomości testatorki podczas jego wizyty w dniu 8 maja 2015 roku, to niezależnie od tego, że ta okoliczność nie znajduje potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, wskazać trzeba, że w opozycji do takiego zarzutu pozostaje relacja samego wnioskodawcy co do tej wizyty – w zeznaniu wnioskodawca przywoływał wypowiedzi siostry A. S. z tego dnia, mianowicie np. w odpowiedzi na jego słowa, że chce ją przeprosić (za sprawy przeszłe), jak wskazał, ona wówczas odpowiedziała, że myśmy się pogodzili w Ł. i przecież nie żyjemy w niezgodzie. Taka wypowiedź przytoczona przecież przez niego samego nie wskazuje w żadnym razie na brak świadomości.

W stanie rzeczy jak wyżej apelacja nie mogła skutecznie podważyć prawidłowości dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny mocy dowodowej i wiarygodności zebranego w sprawie materiału dowodowego i wprowadzonych na tej podstawie wniosków. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy wskazać, iż swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem Sądu orzekającego, zaś granice swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego wyznaczają wymagania prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz reguły logicznego rozumowania. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji nie przekroczył granic swobody sędziowskiej przy ocenie przeprowadzonych dowodów. Samo przekonanie strony o innej wadze dowodów i ich odmiennej ocenie niż przyjął Sąd nie jest wystarczające dla zakwestionowania granic swobody w omawianym zakresie. W konsekwencji zarzuty uznać należy za mające jedynie charakter polemiczny.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy w sposób właściwy ocenił materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz dokonał trafnej oceny i analizy prawnej, którą Sąd Odwoławczy w pełni podziela oraz przyjmuje za własną.

W konsekwencji nie mogą również odnieść skutku zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj. art. 945 § 1 pkt 1 k.c. oraz art. 958 k.c. W okolicznościach trafnych ustaleń faktycznych o świadomym oświadczeniu woli spadkodawczynie co do rozporządzenia spadkiem, wbrew stanowisku apelującego, brak było podstaw dla przyjęcia jako podstawy rozstrzygnięcia przepisu art. 945 § 1 pkt 1 k.c. o nieważności testamentu spadkodawczynie sporządzonego w dniu 11 maja 2015 roku.

W chwili testowania spadkodawczynie znajdowała się w stanie pełnej świadomości i swobody wyrażenia woli. A. S. złożyła oświadczenie woli na wypadek śmierci z zachowaniem przewidzianej przez przepisy prawa formy aktu notarialnego.

Wreszcie nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut apelującego wskazujący na naruszenie przepisu art. 958 k.c. poprzez jego niezastosowanie. Przepisy o formie testamentu notarialnego nie zostały naruszone, ani w aspekcie procedury wyrażenia przez A. S. oświadczenia mortis causa, ani w aspekcie przepisów o świadkach przy sporządzaniu testamentu. Te ostatnie przepisy zważywszy formę testamentu – akt notarialny – w ogóle nie miały w sprawie zastosowania.

W konsekwencji tych rozważań Sąd Okręgowy, nie znajdując podstaw faktycznych i prawnych do uwzględnienia apelacji wnioskodawcy, na podstawie art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.